

Jak w październiku

(Obsługa własna)

Zwycięstwem załogi B. Beguin — J. Lenne na Porsche 911 zakończyła się kolejna eliminacja mistrzostw Europy kierowców, Rajd Warszawski. Francuzi wyprzedzili H. Bohne'a — P. Diekmanna (RFN) na Mercedesie 450 SLC oraz B. Krupę — P. Mystkowskiego na Renault 5 Alpine.

Rewanżem za Rajd Polski nazwał Warszawski przed paru dniami zapowiadając imprezę. Udział triumfatora z Wrocławia Hiszpana Antonio Zaniniego, trzeciego w klasyfikacji rajdu Holgera Bohne'a, czołowego kierowcy tegorocznych mistrzostw Europy, a pechowca na Rajdzie Polski Bernarda Beguina, tytuł ten uzasadniał. Poza tym rewanżować się chciało kilku kierowców, którym przed miesiącem z różnych względów się nie powiodło, m. in. Błażej Krupa, mający przed miesiącem kłopoty z rozbitym zbiornikiem paliwa, stratę paru minut i w konsekwencji niższe miejsce niż wynikałoby to z jego umiejętności.

Udział wspomnianej trójki kierowców priorytetowych FIA spowodował, że rajd od pierwszych kilometrów nabrał rumieńców. OS-1 nie wygrał żaden z „wielkiej trójki”, lecz Belg J. M. Cols „Didi” na Fiacie 131 Abarth. Zanini dopiero Hiszpan przyjechał do Polski po dalsze punkty w klasyfikacji mistrzostw Europy, tak mu potrzebne do utrzymania zaledwie 10 pkt. przewagi nad Beguinem. Nie, Na OS-3 jest już w ścisłej czołówce, na trzecim miejscu. Na następnych odrabia dalsze stracone sekundy. Prowadząca trójkę dzieła niewielkie różnice. Wiadomo jednak, że rajd rozstrzygnie się w nocy na liczących odcinkach specjalnych Pojezierza Brodnickiego.

Pogoda, która w sierpniu miała być sprzymierzeńcem zawodników, jest taka jak zwykle w... październiku. Huraganowe wiatry w przeddzień imprezy naniósł na drogi liści i złamanych gałęzi, piasku. Padający deszcz stanowił dodatkowe utrudnienie. Ale takie warunki, a nawet gorsze, wręcz uwielbia Błażej Krupa. Zaczął jakby ostrożnie, jakby przyglądając się jeździe rywalowi i na OS-10 zaatakował. Wygrywa o sekundę przed Zaninim i od tego momentu za-

Wyniki nieoficjalne XVIII Rajdu Warszawskiego:

1. B. Beguin — J. Lenne, Porsche 911, Francja,
2. H. Bohne — P. Diekmann, Mercedes 450 SLC, RFN,
3. B. Krupa — P. Mystkowski, Renault 5 Alpine, OZOS Stomil,
4. J. M. Cols „Didi” — W. Plas, Fiat 131 Abarth, Belgia,
5. W. Rutherford — H. Bryan, Mazda 626, W. Brytania,
6. M. Bublewicz — M. Pawłowski, Opel Kadett GTE, AP Rzemieślnik.

czął się przesuwając w górę. Na OS-12 Hiszpan ma kłopoty z zasilaniem, zajmuje dziewiąte miejsce, kilka kilometrów dalej kończy się dla niego rajd.

Od tego momentu wiadome się staje, że jeśli tylko wytrzymają samochody, o zwycięstwie walczyć może już tylko trójka: Beguin, Bohne, Krupa. Tylko od czasu do czasu „kasa” ich na OS Belg „Didi”, Maciej Stawowiak na Polonezie. Brytyjczyk J. Rutherford na Mazdzie 626, Marian Bublewicz na Oplu Kadecie GTE, ale wymieniona trójka ma już taką przewagę, że kontroluje wydarzenia. Nie wpływają na klasyfikację dwa wyścigi. Są za krótkie. Ale widowiskowe dla licznej publiczności.

W niedzielę na warszawskim lotnisku Bemowo rozegrany został tradycyjny wyścig o Grand Prix FSO. Startowało w nim 15 najlepszych załóg sklasyfikowanych na mecie XVIII Rajdu Warszawskiego Polskiego Fiata.

Wyścig zakończył się zwycięstwem Macieja Stawowiaka przed Błażem Krupą i Adamem Polakiem.

Rajd jak zwykle ma dwa oblicza. Nieliczni na najszybszych samochodach, walczą o punkty w mistrzostwach Europy, pozostali, znacznie liczniejsi, o miejsca w mistrzostwach Polski. Polonezy, Fiaty 125p. Zastawy, sporo Fiatów 126p. Mniejsza szybkość, ale rywalizacja nie mniej zacięta. Kilku kierowców na „maluchach” szybciej „podróżuje” niż inni wozami o większym litrażu. Różnica umiejętności. Może zbyt duża jak na mistrzostwa kraju.

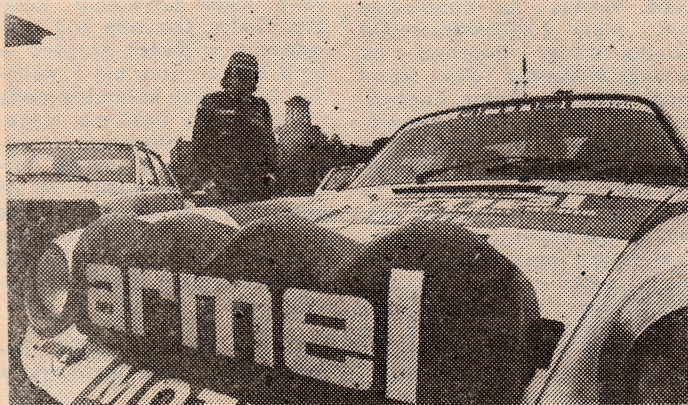
Powiedzieli na mecie:

ANTONIO ZANINI: — Przyjechałem by wygrać. Czwarty start w Polsce nie był dla mnie tak szczęśliwy, jak trzy poprzednie. Straciłem przodownictwo w klasyfikacji mistrzostw Europy. Cóż, trzeba będzie odrabiać punkty.

BERNARD BEGUIN: — Cieszę się ze zwycięstwa i objęcia przodownictwa w mistrzostwach Europy. Jaka szkoda, że nie ukończyłem Rajdu Polski. Nie spodziewałem się, że Warszawski jest tak szybki.

BŁAŻEJ KRUPA: — Gdyby warunki były cięższe, może skończyłbym o jedno oczko wyżej. Ale i tak mam powody do zadowolenia. W mistrzostwach Europy przesunęliśmy się z Piotrkim z jedenastego na siódme miejsce. Mamy 126 pkt. Tylko 12 dzieli nas od szóstego Kullanga. Za parę dni jedziemy do Grecji na rajd o współczynniku „3”. Może znów przesuniemy się do przodu.

Ostatecznie wystartowało 76 załóg. Ukończyło rajd 38.



ZWYCIĘSKI PORSCHE załogi francuskiej B. Beguin, J. Leane na mecie.

Fot. CAF

ANDRZEJ MARTYKIN